

## Afera Pęczak-Dochnal

---

Dzień 26 września 2004 r. był początkiem końca błyskotliwej kariery przedsiębiorcy i samozwańczego lobbysty Marka Dochnała. Tego dnia funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymali go pod zarzutami korupcyjnymi.

Marek Dochnał pragnął uchodzić za człowieka sukcesu. Posiadał mieszkanie w Londynie i rezydencję w Monte Carlo, szczególnie zaś chełpił się rzekomą znajomością z brytyjską królową Elżbietą II, czego dowodem miało być ich wspólne zdjęcie. Przywilej fotografii z monarchinią przysługiwał mu jako sponsorowi turnieju polo Royal Windsor Cup.

Jak się jednak okazało, w swojej aktywności biznesowej nie stronił również od działalności przestępczej. Do aresztu trafił pod zarzutem skorumpowania posła

Afera Pęczak-Dochnal



Sojuszu Lewicy Demokratycznej i łódzkiego barona tej partii Andrzeja Pęczaka. Przekupując Pęczaka Dochnał liczył, że ten będzie pośrednikiem i adwokatem jego interesów wobec ówczesnego ministra skarbu Zbigniewa Kaniewskiego i innych czołowych polityków. Ponadto liczył, że poseł będzie źródłem informacji w sprawie planów prywatyzacyjnych grupy G-8 i sektora energetycznego. Miał on lobbować na rzecz sprzedaży tych strategicznych zakładów rosyjskim koncernom RAO JeES i Łukoil.

Sprawa stała się głośna, kiedy do prasy przedostały się stenogramy z podsłuchanych przez ABW rozmów, jakie Pęczak prowadził ze współpracownikiem Dochnała, Krzysztofem Popędą. Opinia publiczna dowiedziała się m.in. o tym, jak żywo poseł zainteresowany był wyposażeniem mercedesa, którego otrzymał jako łapówkę – przyciemnianymi

szybami czy zamontowanymi w nim firankami. Śledczy ustalili, że Pęczak miał domagać się korzyści majątkowych i osobistych na kwotę ponad 900 tys. złotych i znakomitą większość tej kwoty udało mu się uzyskać. Dla przykładu, poseł żądał 250 tys. dolarów w gotówce, pokrycia kosztów wyjazdu rodziny do Paryża, zapłaty za suknię ślubną córki. Dochnal wraz z Popędą mieli mu wręczyć 60 tys. dolarów, 10 tys. funtów i 80 tys. złotych, jak również luksusowy zegarek. Mieli także przekazać w użytkowanie limuzynę, pokrywając wszelkie koszty jej eksploatacji.

Proces całej trójki ruszył przed sądem w Pabianicach latem 2008 r. Polityk usłyszał zarzuty sprzedajności urzędniczej i powoływania się na wpływy, zaś obaj przedsiębiorcy łapownictwa czynnego oraz handlu wpływami. Dochnal i Popęda usłyszeli wyroki po 4 latach, 25 czerwca 2012 r. Pierwszy z nich skazany został na 3,5

roku więzienia oraz 450 tys. złotych grzywny, drugi natomiast na 2 lata i 10 miesięcy więzienia oraz 52,5 tys. złotych grzywny. Proces Andrzeja Pęczaka, ze względu na jego stan zdrowia i powtarzające się odraczenie rozpraw, wyłączony został do odrębnego postępowania. Były poseł SLD został skazany na 2 lata i 8 miesięcy więzienia oraz 14 tys. złotych grzywny wyrokiem sądu z 2015 r.

*Źródła: A. Dudek, Historia polityczna Polski 1989-2005, s 481-482; wpolityce.pl; wyborcza.pl; wprost.pl; wikipedia.org.*

*Opublikowano w dniu 26.09.2018 r.*

*przez Wydział Informacji i Edukacji Antykorupcyjnej GSz CBA*